

Poznań na tęczowo

4 lipca 2021

Stolica Wielkopolski wczoraj przez cały dzień była we władaniu społeczności zgromadzonej pod tęczowymi flagami. Patronatem imprezę objął prezydent miasta Jacek Jaśkowiak. W Marszu brało udział kilkanaście tysięcy ludzi. Obyło się bez żadnych incydentów, a policja nie miała nic do roboty.

Od 17 z pl. Wolności ruszył różnobarwny tłum. Na trasie swoje stoiska miały Stowarzyszenie Grupa Stonewall, bank BNP Paribas, stowarzyszenie Otwarte Klatki, Netflix. Ten ostatni serwis VOD stał się znany z wielkich banerów w wielu miastach Polski, na których widniało hasło „Nie da się napisać pełnej historii bez LGBTQIA”.

Aktywista Grupy Stonewall Mateusz Sulwiński, cytowany przez „Gazetę Wyborczą” woła: „Mamy prawo do tej przestrzeni. Mamy prawo do tego miasta. A jeśli ktoś uważa inaczej, może wypierdalać”. Ta deklaracja została przyjęta przez zebranych z niesłychanym entuzjazmem. BNP Paribas oddał do dyspozycji sejf, w którym zebrani mają przechowywać to, co chcieliby z siebie wyrzucić, a co mogli napisać na kartkach. Słowa czy złe wspomnienia mają być przechowywane w sejfie do czasu aż „Polska zniknie z listy najbardziej homofobicznych krajów na świecie”.

Poznańska GW relacjonowała: „My się po prostu kochamy – mówi Monika Tichy ze stowarzyszenia Lambda Szczecin i całuje w usta swoją osobę partnerską. – To jest coś, czego dzieci nie powinny widzieć? W dupie to mam. Potrzebujemy radykalnej zmiany. Ta kultura nie obroniła dzieci przed pedofilią. Musimy ją zastąpić naszą kulturą”.

Uczestnicy Marszu wyrażali nadzieję, że niedługo polski parlament będzie składał się w większości z ludzi tolerancyjnych wobec środowisk LGBT. I wówczas zaczniesz w

Polsce obowiązywać nowe prawo, uwzględniające postulaty osób nieheteronormatywnych.

Na trasie przemarszu solidaryzowali się z uczestnikami aktorzy Teatru Polskiego w Poznaniu. Marsz Równości w Poznaniu trwał do godzin nocnych.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu